

Adamczyk, Mieczysław

Kolportaż centralnej i terenowej prasy PPR w województwie kieleckim w latach 1944-1948

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 26/2, 121-132

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚLAW ADAMCZYK (Kielce)

KOLPORTAŻ CENTRALNEJ I TERENOWEJ PRASY PPR W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM W LATACH 1944—1948

Po wyzwoleniu kraju PPR napotkała poważne trudności w zakresie organizacji mechanizmu propagandowego, a w tym i techniki kolportażu. Wynikało to z niemożności, ze względów kadrowych i komunikacyjnych, powołania od zaraz sprężystego aparatu kolportażowego na wszystkich szczeblach organizacyjnych partii. W województwie kieleckim nawet do 1948 r. niektóre podstawowe organizacje partyjne zaopatrywane były w prasę bezpośrednio przez centralny kolportaż peperowski, z pominięciem szczebli pośrednich. Do 1947 r. PPR nie miała zorganizowanej własnej instytucji kolportażowej i korzystała częściowo z usług „Czytelnika”. Dopiero od 9 maja 1947 r. zaczęła funkcjonować Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, która poważnie usprawniła i uporządkowała kolportaż centralny, jak również terenowy. Od kwietnia 1947 r. Komitet Centralny PPR przekazał ogólny nadzór nad całą prasą partyjną Wydziałowi Propagandy i Prasy.

Wydział Propagandy KC PPR składał się z sekretariatu i czterech sekcji, z których nas interesuje sekcja prasowa. Do zadań jej, przy ścisłej współpracy z Zarządem RSW „Prasa”, należały m. in.: doskonalenie bazy technicznej, zaopatrzenie w papier, usprawnienie kolportażu, kontrolowanie i kierowanie prasą terenową, poprzez planowanie działalności prasowej, organizacji wydawniczych, ustalanie koncepcji i zasięgu pism, koordynowanie ich pracy, inspirowanie tych pism w celu zwiększenia ich roli propagandowej, przeciwdziałanie przenikaniu wrogich i obcych tendencji, inspirowanie wydziałów propagandowo-prasowych w terenie itp.¹ W myśl zasad centralizmu partyjnego, podobne funkcje przejęły wydziały prasowe przy komitetach wojewódzkich na podległych terenach.

W Kielcach Wydział Propagandy KW PPR zorganizowany był w czerwcu 1945 r., kiedy działalność PPR w miastach Kielecczyny była jeszcze ograniczona, a na wsi praktycznie nie istniała. Był to również

¹ Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR (dalej: CA KC PZPR), Wydział Propagandy (dalej: WP) KC PPR sygn. 295/X-1, k. 5.

czas, kiedy liczba członków partii gwałtownie zmniejszyła się: gdy w kwietniu 1945 r. zarejestrowanych było 37 885 członków PPR, na koniec sierpnia liczba ta zmniejszyła się prawie o połowę i wynosiła 19 397. Wieś została zastraszona i sterroryzowana działaniami opozycyjnego podziemia zbrojnego. Natomiast organizacje partyjne w powiatach nie wykazywały większej aktywności. Całą działalność partyjną Komitet Wojewódzki PPR oparł na organizacjach miejskich, w których były duże skupiska klasy robotniczej, a więc i tradycje walki o ustrój socjalistyczny. Zaliczano do nich tylko Radom, Częstochowę i Ostrowiec Świętokrzyski². Kielce i Starachowice nie wykazywały w owym czasie większego zaangażowania i poparcia dla programu nakreślonego przez PPR. Pierwsze — ze względu na przewagę drobnomieszczactwa w strukturze demograficznej miasta, drugie natomiast — mimo ogromnych tradycji robotniczych, sięgających początków drugiej połowy XIX w., i wkładu w walkę o socjalistyczny ustrój — z uwagi na brak w początkach Polski Ludowej klasy robotniczej wskutek zniszczonego przez okupanta przemysłu. Zmusiło to rodziny robotnicze do szukania lepszych warunków egzystencji na Ziemiach Zachodnich. Z tych to powodów aktywność partyjna w terenie była ograniczona, a kolportaż i oddziaływanie propagandowe prasy peperowskiej niewielkie. W takiej sytuacji Wydział Propagandy KW PPR w Kielcach, jako jeden wśród pierwszych sześciu województw w kraju, zorganizował w czwartym kwartale 1945 r. własną sieć kolportażową dla prasy partyjnej³.

Do tego czasu organizacja i technika kolportażowa w województwie była różnorodna, uzależniona od możliwości i operatywności ludzi pracujących w wydziałach propagandowych partii, warunków komunikacyjnych i specyfiki terenu. Prasa PPR rozprowadzana była w powiatach nierównomiernie, o czym świadczy m. in. sprawozdanie inspekcyjne z terenu powiatu sandomierskiego, przeprowadzone w dniach od 17 do 24 lipca 1945 r. przez Wydział Propagandy KW PPR w Kielcach. Jak wykazała kontrola, kolportaż partyjny w powiecie praktycznie nie istniał, a prasa dostarczana była przez osoby prywatne, które za jeden egzemplarz dowolnego tytułu gazety pobierały wysoką opłatę od 5 do 10 zł, gdy ten sam egzemplarz w powiatach położonych bliżej Kielc kosztował 1 zł. Najdroższa była prasa w Sandomierzu i jego powiecie⁴.

Referat prasowy przy Wydziale Propagandy KW PPR w Kielcach, powołany 15 października 1945 r., zorganizował stałą sieć kolporterów gminnych i powiatowych, których wyposażono w rowery. Ich obowiązki

² CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-5, k. 191; tamże, sygn. 295/X-2, k. 27.

³ Tamże, sygn. 295/X-8, k. 2.

⁴ Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach (dalej: AKW PZPR Kielce), WP KW PPR sygn. 1/VII/102, k. brak paginacji (dalej: b. p.).

i zadania określała instrukcja kolportażowa opracowana przez KW PPR, która zobowiązywała także do zapewnienia ciągłości i systematyczności kolportażu centralnych i terenowych pism partyjnych na podległym szczeblu organizacyjnym. Mieli oni zachęcać członków partii do zabierania głosu w prasie, oni też tworzyli pierwsze struktury w społecznym ruchu korespondentów robotniczych i chłopskich⁵.

Efektom tych poczynań był znaczny wzrost prasy partyjnej rozprawianej w województwie. Tak np. kolportaż „Chłopskiej Drogi” zwiększył się prawie o 300 procent, gdyż numer pierwszy tego tygodnika, wydany 21 października 1945 r., rozkolportowano w Kieleckiem w liczbie 1480 egz., a numer czwarty z listopada 1945 r. już w nakładzie 4,5 tys. egz. Podobnie miała się rzecz z „Trybuną Wolności”. Dotychczas tygodnika tego w ogóle w województwie nie kolportowano i jedynie KW PPR otrzymywał 1 tys. egzemplarzy, które rozdawane były bezpłatnie w czasie spotkań lub narad. Pod koniec 1945 r. kolportowano go już w ilości 5 tys. egz., przy średnim tygodniowym nakładzie 47 tys. egz. W tym samym czasie zaczął także docierać prawie do wszystkich powiatów w województwie (poza Sandomierzem i Kozienicami) organ KW PPR „Świt”.

Poza systemem kolportażowym opartym na strukturach partyjnych prasa peperowska rozpowszechniana była przez Milicję Obywatelską oraz miejscowe koła Związku Walki Młodych (ZWM), które organizowały sprzedaż uliczną. Również kierownicy powiatowych i miejskich oddziałów informacji i propagandy mieli czuwać, by gazety i czasopisma wszystkich legalnie działających partii politycznych znalazły się w sprzedaży komisowej⁶. Były to główne metody kolportażu prasy peperowskiej w terenie. W niewielkim jedynie stopniu korzystano też z usług „Czytelnika” i „Książki”. Jakkolwiek w Kielcach i województwie działały agendy tych spółdzielni, kolportaż w znacznej części oparty był na sieci handlowej sklepów i kiosków prywatnych, rzadko spółdzielczych, a wcale państwowych. Ich właściciele traktowali prasę jako towar dający znaczne dochody i pobierali za nią opłaty kilka lub nawet kilkanaście razy większe, niż to ustalił nakładca. Cena prasy w różnych powiatach województwa była wprost proporcjonalna do odległości danego punktu sprzedaży od większych ośrodków miejskich, takich jak Kielce, Radom, Częstochowa i Ostrowiec Świętokrzyski.

W latach 1945—1948 kolportowano na Kielecczyźnie kilka tytułów centralnych pism partyjnych, jak np. „Trybunę Wolności”, „Chłopską Drogę” i „Głos Ludu”, oraz terenowych — miejscowy „Świt” i kato-

⁵ AKW PZPR Kielce, WP KW PPR, sygn. 1/VII/5, k. b. p.

⁶ Tamże, sygn. 1/VII/102, k. b. p.; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: WAP Kielce), Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy (dalej: WUIiP) sygn. 175, k. b. p.

wicką „Trybunę Robotniczą”. Poza nimi dostarczano tu także pisma Związku Walki Młodych — „Waikę Młodych”, „Poradnik Oświatowy” i „Poradnik Pracy Społecznej”, wojskowe — „Żołnierza Polskiego” oraz wydawaną w języku polskim frontową gazetę radziecką pt. „Wolność”.

Wzrost kolportażu prasy partyjnej pod koniec 1945 r., o czym wspomniano wyżej, był w rzeczywistości pozorny. Czytelników tej prasy wykazywano wprawdzie w rejestrze prenumeratorów, w większości jednak nie uiszczali oni za nią opłat. Wydawcy otrzymywali niewielkie kwoty z prenumeraty oraz okazjonalnej sprzedaży ulicznej i komisowej. (Z tej ostatniej formy kolportażu zrezygnowano ze względów ideologiczno-ustrojowych, sprzecznych z założeniami partii, która wykluczała możliwości czerpania dochodów z przedsiębiorstw uspołecznionych przez sektor prywatny.) W tej sytuacji wydawnictwa były deficytowe i trudno było mówić o samowystarczalności i samofinansowaniu, skoro prawie wszystkie komitety powiatowe i miejskie zalegały z opłatami za prasę i zadłużenia te ciągle wzrastały. Sytuacja ta przekształciła się z czasem w prawidłowość. Tak np. na koniec 1947 r. największe zadłużenie w województwie miał Pińczów — 120 tys. zł, najmniejsze natomiast Komitet Powiatowy PPR w Jędrzejowie, gdzie jednak nie odnotowano wysokości sumy⁷. Zastanawiające było to, że przy wzroście bilansu zadłużeń poszczególnych komitetów referat prasowy KW PPR w Kielcach nie odnotowywał zwrotów prasy z terenu. Interpretacja tego zjawiska może być różna. Z jednej strony świadczyć to może o niesolidności pracowników propagandy, z drugiej zaś o tym, że ludność nie miała pieniędzy, jak również nawyków systematycznego czytania prasy, stąd komitety powiatowe rozdały ją bezpłatnie lub zalegała w ich magazynach.

Poważny wpływ na utrudnienia kolportażowe miały zły stan dróg w województwie oraz brak połączeń komunikacyjnych. Niektóre komitety powiatowe rezygnowały z gazet rozprowadzanych przez system terenowego kolportażu partyjnego i składały zamówienia do Spółdzielni „Czytelnik”, inne omijały pośrednictwo szczebla powiatowego lub miejskiego, pobierając prasę partyjną bezpośrednio w Komitecie Wojewódzkim PPR. Tak m. in. postąpił Komitet Fabryczny PPR huty w Ostrowcu, zaopatrujący w prasę nie tylko załogę, ale także społeczeństwo Ostrowca i powiatu opatowskiego⁸. Podobnie uczyniły Starachowice, które w dotychczasowym systemie kolportażu dość często otrzymywały prasę z dwutygodniowym opóźnieniem. Natomiast Radom, Częstochowa, Kozienice i Jędrzejów zaopatrywały się w prasę bezpośrednio w Komitecie Centralnym partii⁹.

W celu zwiększenia poczytności pism peperowskich organizowano dni

⁷ AKW PZPR Kielce, WP KW PPR sygn. 1/VII/7, k. b. p.

⁸ Tamże, sygn. 1/VII/64, k. b. p.; tamże, sygn. 1/VII/65, k. b. p.; tamże, sygn. 1/VII/67, k. b. p.

⁹ CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-3, k. 19.

masowego kolportażu, jak np. 10 listopada 1946 r., kiedy to postanowiono spopularyzować „Chłopską Droge”; sprzedano wówczas 15 500 egz. tej gazety w ilości od 1 do 2 tys. egz. w poszczególnych komitetach powiatowych i miejskich¹⁰.

Mimo wielu niedociągnięć i zakłóceń w kolportażu partyjnym ilość zarówno centralnej, jak też terenowej prasy peperowskiej rozpowszechnianej w województwie wykazywała ogólnie tendencje zwyklowe (tab. 1)

Tabela 1

Nazwa pisma	Często- tliwość	Ilość w tys. egz.			
		1945		1946	
		XI	XII	II	VIII
„Chłopska Droga”	tygodnik	13,0	28,50	40,0	14,0
„Trybuna Wolności”	„	2,0	1,74	2,0	2,40
„Świt”	„	3,70	5,70	18,0	7,0

Źródło: CA KC PZPR, Wydział Propagandy KC PPR sygn. 295/X-3, k. 19; AKW PZPR Kielce, Wydział Propagandy KW PPR sygn. 1/VII/102, b.p.

Spadek ilości kolportowanych pism w miesiącu sierpniu tłumaczyć należy nasileniem prac polowych w rolnictwie, w związku z czym malało na wsi zainteresowanie czytelnictwem prasy.

Przy odnotowywanych tendencjach wzrostowych w kolportażu prasy peperowskiej dla województwa kieleckiego generalnie w kraju sytuacja w tym zakresie była niepokojąca. Dano temu wyraz na posiedzeniu Wydziału Propagandy KC PPR 15 marca 1947 r., na którym przedmiotem obrad była ocena centralnej prasy peperowskiej. Poważne obawy budził deficyt wydawnictw prasowych i ewentualna groźba jego pogłębiania się w związku ze wzrostem cen papieru, kosztu druku i robocizny. Podniesienie cen na prasę dałoby skutek odwrotny do zamierzonego, powodując gwałtowny spadek liczby prenumeratorów, szczególnie na wsi. W tej sytuacji postanowiono zwiększyć nakłady centralnej prasy peperowskiej do takiej wielkości, by były one zbliżone do liczby członków partii¹¹. (Natomiast okólnik KC nr 17 — bez daty wydania, prawdopodobnie z maja 1947 r. — wyjaśniał, że obowiązek prenumeraty obejmuje dowolnie wybrany jeden z tygodników partyjnych, sugerując, by „Trybunę Wolności” prenumerowali wszyscy członkowie miejskich kół partyjnych, aktyw partyjny na wsi, inteligencja wiejska, natomiast „Chłopską Droge” wszyscy partyjni chłopcy¹²). Proponowano, by w celu usprawnienia tech-

¹⁰ AKW PZPR Kielce, WP KW PPR sygn. 1/VII/64, k. b. p.

¹¹ CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-21, k. 135 i 136.

¹² J. Jakubowski. *Prasa Polskiej Partii Robotniczej (1944—1948)*, „Materiały Pomocnicze do Historii Dziennikarstwa Polski Ludowej”, 1971, z. 1, s. 11.

niki kolportażowej na szczeblu komitetów wojewódzkich, powiatowych i miejskich wprowadzić płatnych pełnomocników i kolporterów prasy; w niższych strukturach organizacyjnych partii byłaby to funkcja honorowa. Sugerowano także, by w każdym mieście powiatowym zorganizować oddział powiązany z siecią kiosków prasy peperowskiej. W ten sposób miał powstać system kolportażowy składający się z centrali, delegatur okręgowych, oddziałów wojewódzkich i powiatowych.

Można więc przyjąć, że na omawianej naradzie opracowane zostały założenia strukturalno-organizacyjne przyszłej Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej (RSW) „Prasa”, która zaczęła funkcjonować od 9 maja 1947 r. Poprzez działalność wydawniczą, oświatową i propagandową miała ona zapewnić szerokim rzeszom robotniczym i chłopskim tanią prasę i literaturę zgodnie z założeniami ideologicznymi marksizmu. W początkach swej działalności RSW „Prasa” zawarła porozumienie z „Czytelnikiem”, w myśl którego prawo wyłącznego kolportażu na terenie województw krakowskiego, kieleckiego, rzeszowskiego i miasta Warszawy posiadał „Czytelnik”, w pozostałej zaś części kraju RSW „Prasa”¹³. W tym też czasie RSW przejęła wszystkie drukarnie peperowskie na terenie kraju oraz większość będących własnością zlikwidowanego 11 kwietnia 1947 r. Ministerstwa Informacji i Propagandy. W ramach tych centralistycznych działań przejęte zostały na własność RSW m. in. drukarnie w Radomiu i Jędrzejowie.

W maju 1947 r. zorganizowano akcję pod nazwą „Tydzień prasy partyjnej” w celu przeprowadzenia sondażu na temat poczytności prasy partyjnej. W ocenie referatu kolportażowego Wydziału Propagandy KC PPR na wsi większą popularnością cieszyły się tygodniki, natomiast w mieście dzienniki¹⁴. Była to jednak zbyt powierzchowna analiza zjawiska, którego przyczyny tkwiły w strukturze i zaszciości historycznej ówczesnej wsi. Na problem ten składało się wiele determinantów. Rozwojowi czytelnictwa na wsi nie sprzyjał znaczny procent analfabetyzmu, będący dziedzictwem spuścizny historycznej. Oddziaływanie w tym względzie inteligencji, należącej w owym czasie do rzadkości w geografii demograficznej wsi, było praktycznie żadne. Była to niekiedy grupa hermetycznie zamknięta, a nawet odizolowana od reszty społeczności wiejskiej ze względu na bariery intelektualno-obyczajowe. W stosunku do księdza, lekarza, rzadziej nauczyciela, chłop wyczuwał zbyt dużą różnicę w poziomie wykształcenia i stylu życia, która rodziła w stosunku do nich respekt, a nawet kompleksy. Zjawiska te nie sprzyjały procesom asymilacyjnym społeczności wiejskiej. Poważne zmiany w tym zakresie nastąpiły wraz z upowszechnieniem oświaty na wsi. Rozpatrując problem czytelnictwa wiejskiego, nie wolno pominąć naturalnego zjawiska, jakim

¹³ CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-29, k. 21.

¹⁴ Tamże, sygn. 295/X-21, k. 142.

jest wyznaczanie stylu życia chłopskiego przez kalendarz przyrody. Nasilenie prac w różnych porach roku kształtuje model czytelnictwa prasy. Chłop częściej i w większych ilościach czyta prasę w miesiącach jesienno-zimowych niż wiosenno-letnich. Podobna prawidłowość dotyczy dni tygodnia; prasa częściej czytana jest w niedziele i święta niż w dni powszednie. Z tych to właśnie względów większą popularność na wsi zdobyły sobie pisma o mniejszych częstotliwościach. Wreszcie w omawianych latach nie zapewniono wsi systematycznego kolportażu prasy, co utrudniało kształtowanie nawyków codziennego z nią obcowania. Inne natomiast warunki kształtowały się w mieście, gdzie codzienne czytelnictwo prasy stało się stałym elementem stylu życia.

Podjęmowane przez centralne i wojewódzkie władze partyjne działania w celu zwiększenia ilości prasy w kolportażu, m. in. przez powstanie scentralizowanej instytucji kolportażowo-wydawniczej, poważnie wpłynęły na wzrost rozpowszechnianej prasy peperowskiej w województwie kieleckim. Zjawisko to ilustruje tabela 2.

Tabela 2

Tytuł pisma	Częstotliwość	Ilość w tys. egz. w poszczególnych miesiącach 1947 r.						
		IV	V	VIII	IX	X	XI	XII
„Chłopska Droga”	tygodnik	4,19 ^a	5,0	2,39	3,20	4,44	5,14	5,55
„Trybuna Wolności”	„	2,57	4,68	6,39	7,93	8,67	9,59	10,23
„Głos Ludu”	dziennik	—	24,0	2,12	3,48	4,99	5,50	0,70
„Trybuna Robotnicza”	„	132,67	182,80	24,01	19,24	12,92	11,52	11,91

^a Zasady zaokrąglania liczb przyjęto za: J. P. Guilford, *Podstawowe metody statystyczne w psychologii i pedagogice*, wyd. 2, Warszawa 1964, s. 40.

Zródło: CA KC PZPR, Wydział Propagandy KC PPR sygn. 295/X-41, k. 11; tamże, sygn. 295/X-8, k. 8, 15, 17; AKW PZPR Kielce, Wydział Propagandy KW PPR sygn. 1/VII/81, b.p.

Wielkości kolportażowe wykazane w tabeli za miesiące kwiecień i maj pochodzą z Centralnego Archiwum PZPR, natomiast pozostałe — z Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach. Ponieważ dla województwa kieleckiego partyjne źródła centralne odnotowywały te wielkości w sposób incydentalny, nie zawsze są one porównywalne. W przypadkach jednak, gdy pozwalają na to źródła różnej proweniencji, takich porównań należy dokonywać. Przeprowadzone badania rodzą obawę, że partyjne źródła terenowe zawyżały wskaźniki dotyczące kolportażu prasy peperowskiej. Egzemplifikacją tego mogą być wielkości kolportażowe

„Chłopskiej Drogi” i „Trybuny Wolności” za miesiące wrzesień i październik 1947 r., zachowane w źródłach obu zbiornic archiwalnych. W świetle źródeł centralnych we wrześniu przesłano dla województwa kieleckiego 2,04 tys. egz. „Chłopskiej Drogi”, z czego sprzedano 73,8%, w październiku zaś — 2,46 tys. egz., a sprzedano 79,8%¹⁵. Inne natomiast dane, jak wykazano w tabeli, odnotował referat kolportażu Wydziału Propagandy KW PPR w Kielcach, zawiązując liczbę otrzymanych egzemplarzy omawianego tygodnika we wrześniu o 1,16 tys., w październiku zaś prawie o 2 tys. Ponadto źródła terenowe z tamtych lat nie wykazują ilości sprzedanej w stosunku do otrzymanej prasy partyjnej, co dodatkowo — w zderzeniu z zawyżonymi danymi — potęguje trudności w ocenie i zasięgu oddziaływania prasy peperowskiej na społeczeństwo województwa kieleckiego. Podobnie rzecz ma się w przypadku kolportażu „Trybuny Wolności”, choć tu rząd błędu jest niewielki, i np. w październiku 1947 r. sięga 0,54 tys. egz. (źródła centralne informują, że w Kieleckie dostarczono 8,13 tys. egz. tego pisma, z czego sprzedano ogólnie 66,1%¹⁶, źródła wojewódzkie natomiast wykazały, że rozkolportowano w tym czasie 8,67 tys. egz.).

Jak wynika z tabeli 2, wraz ze wzrostem ilości centralnych pism partyjnych w województwie gwałtownie zmniejszył się kolportaż katowickiej „Trybuny Robotniczej”: z ok. 183 tys. egz. w maju 1947 r. do prawie 12 tys. egz. w grudniu tego roku. Porównując dane kolportażowe za lata 1945—1947 zawarte w tabelach 1 i 2, można odnotować kolejne stwierdzenie: w województwie systematycznie wzrastała poczytność „Trybuny Wolności”, a zmniejszała się „Chłopskiej Drogi”.

O oddziaływaniu prasy peperowskiej na członków partii w województwie kieleckim świadczy także liczba prenumeratorów „Chłopskiej Drogi” i „Trybuny Wolności”. Przy czym uwzględnić należy działanie odgórnego mechanizmu nakazu w zakresie prenumeraty przynajmniej jednego tytułu gazety peperowskiej przez każdego członka partii, o czym pisano wcześniej.

W czerwcu 1947 r. zarejestrowanych było w województwie 55 369 członków partii, a prenumerowało oba tygodniki łącznie 6010 członków, co stanowiło 10,8% ogółu stanu liczbowego PPR na Kielecczyźnie. We wrześniu na 54 867 członków prasę prenumerowało 10 311, tj. 18,9%¹⁷,

¹⁵ Tamże, sygn. 295/X-8, k. 8, 15, 17, 24.

¹⁶ Tamże, k. 17.

¹⁷ W CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-8, k. 76, podano we wrześniu 1947 r. liczbę 56 186 członków partii w województwie kieleckim. Liczba ta jest zawyżona w stosunku do innych źródeł, jak również do danych wykazywanych w literaturze przedmiotu. Por. AKW PZPR Kielce, WP KW PPR sygn. 1/VII/7, k. b. p. oraz J. Naumiuk, *PPR na Kielecczyźnie*, Warszawa 1976, s. 366—368. Jeszcze inne dane zamieszcza wydawnictwo jubileuszowe Komitetu Wojewódzkiego PZPR pt. *Partia w województwie kieleckim w XXV-leciu władzy ludowej*, Kielce

natomiast w grudniu na 53 969 członków prenumerowały prasę 12 154 osoby, czyli 22,5% ogółu członków w województwie. W 1948 r. prenumerata prasy partyjnej systematycznie wzrastała¹⁸. W styczniu oba tytuły prenumerowało 14 552 członków w stosunku do ogólnej liczby 45 698 (tj. 31,8%)¹⁹, w marcu na 51 525 członków prenumerowało 17 699 (34,3%), natomiast w czerwcu na 56 956 członków było 20 229 prenumeratorów obu tytułów (35,5%)²⁰. Pomimo jednak zwiększania się liczby prenumeratorów województwo kieleckie, po warszawskim i rzeszowskim, zajmowało ostatnie miejsce w kraju w zakresie czytelnictwa prasy partyjnej.

W prenumeracie dominowała oczywiście „Trybuna Wolności”, choć bywały okresy, że „Chłopska Droga” uzyskiwała w wartościach względnych dużo większy wskaźnik. Tak np. w kwietniu 1948 r. zaprenumerowano 12 797 egz. „Trybuny Wolności”, co w stosunku do 32 590 członków partii (bez chłopów) stanowiło 38,9%, natomiast „Chłopskiej Drogi” 8415 egz., co w stosunku do 15 406 członków partii pochodzenia chłopskiego stanowiło 54,6%. Sytuowało to „Chłopską Drogę” na dwunastym miejscu w kraju; natomiast w prenumeracie „Trybuny Wolności” Kielecczyzna zajmowała trzynastą pozycję²¹.

Obok tygodników prenumerowano na Kielecczyźnie w 1948 r. w niewielkich ilościach „Głosu Ludu” — w styczniu 853 egz.; „Nowe Drogi” — ok. 500 egz. oraz katowicką „Trybunę Robotniczą”, której prenumerata w stosunku do ostatnich miesięcy 1947 r. wzrosła z 12 tys. do 31,39 tys. egz.²² (W końcu lutego 1945 r. do PPR na Kielecczyźnie należało 16 515 członków, w końcu sierpnia — 19 397, w czerwcu 1946 — 28 987, zaś w styczniu 1947 już 40 216²³.)

Poważny wkład w rozwój i upowszechnienie czytelnictwa prasy peperowskiej na Kielecczyźnie mają instruktorzy pracujący na różnych szczeblach struktury organizacyjnej partii. Trudne warunki pracy i w większości społeczny jej charakter powodowały dużą fluktuację kadr in-

1969, s. 11, 28. Stąd też stosunek prenumeratorów tygodników partyjnych do ogółu członków obliczono od liczby 54 867; jest on wyższy od wykazywanego w CA KC PZPR o 0,6%. W sprawozdaniu archiwalnym wykazano 18,3%.

¹⁸ CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-8, k. 76.

¹⁹ Obliczenia własne na podstawie danych z AKW PZPR Kielce, WP KW PPR sygn. 1/VII/7, k. b. p.

²⁰ CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-8, k. 76.

²¹ Tamże, k. 27.

²² AKW PZPR Kielce, WP KW PPR sygn. 1/VII/7, k. b. p.

²³ Naumiuk, *op. cit.*, s. 353, 366; W. Góra, *Działalność partii robotniczych w woj. kieleckim w latach 1944—1948. Zjednoczenie ruchu robotniczego i początki działalności PZPR*, [w:] *Z dziejów ziemi kieleckiej 1947—1949. Kielecczyzna w latach trzyletniego planu odbudowy 1947—1949*, pod red. W. Góry, Kielce 1981, s. 109. Nieco zawyżone dane zamieściło wydawnictwo *Partia w województwie kieleckim...*, s. 28.

struktorskich w całym pionie kolportażu partyjnego, przy czym zmienność ta była odwrotnie proporcjonalna do rangi danego szczebla w strukturze organizacyjnej PPR. Nazbyt częste zmiany zachodziły w komitetach powiatowych, miejskich, gminnych i fabrycznych. W KW PPR zmiana instruktora następowała przeciętnie raz lub dwa razy w roku. I tak w listopadzie 1947 r. funkcję tę pełnił Włodzimierz Wyganowski, a już w styczniu 1948 — Adolf Stępień. W tym też czasie zmieniono instruktorów w większości komitetów powiatowych. W styczniu 1948 r. w województwie kieleckim 3832 członków partii pełniło funkcję instruktorów kolportażu bądź też kolporterów. Z tej liczby 11 pełniło obowiązki instruktorów powiatowych, 5 miejskich, 2 fabrycznych, 749 było kolporterami na szczeblu miasta, dzielnicy, gminy lub fabryki, zaś 3065 to tzw. dziesiętnicy (jeden na 10 członków) przy kołach partyjnych²⁴.

Do większych trudności w pracy kolportażowej tamtych lat zaliczyć należy brak rowerów, co utrudniało łączność instruktora z niższymi ogniwami partyjnymi. Poważnym mankamentem było także niedostarczenie przez RSW „Prasę” zaprenumerowanych i z góry opłaconych czasopism. Przypadki takie nie były odosobnione i często dotyczyły prenumeraty dla całej gminy, instytucji i organizacji. Nieprawidłowości wystąpiły w 1948 r. m. in. w gminach Działoszyce, Tarczek, w spółdzielni produkcyjnej w Opatowcu, we wsi Sucha w gminie Białobrzegi. Praktyki takie zniechęcały i obniżały liczbę prenumeratorów prasy peperowskiej. Były natomiast i inne przypadki, gdy RSW przysyłała znacznie większe ilości prasy ponad zadeklarowaną liczbę prenumeratorów. Dotyczyło to np. Komitetu Miejskiego PPR w Ostrowcu Świętokrzyskim, który w 1948 r. wykazywał zamówienie dla 606 czytelników „Trybuny Wolności”, a otrzymywał aż 1500 egzemplarzy tego tygodnika²⁵. Stwarzało to określone kłopoty instruktorowi kolportażu, który prawdopodobnie część tej prasy sprzedawał, a reszta wzbogacała magazyn makulatury.

W 1948 r., w związku ze zbliżającym się terminem zjednoczenia ruchu robotniczego, zwiększenie ilości i zasięgu kolportażu prasy peperowskiej było przedmiotem narad egzekutyw wszystkich komitetów PPR łącznie z najniższymi ogniwami struktury partyjnej. Kolportażem prasy peperowskiej postanowiono objąć nie tylko wszystkich członków partii, ale także instytucje samorządowe, urzędy miejskie i gminne, spółdzielnie (szczególnie w systemie „Samopomocy Chłopskiej”) i częściowo bezpartyjnych. W tym celu we wszystkich komitetach powiatowych i miejskich tworzone trójki prasowo-partyjne, w skład których wchodził: I sekretarze tych komitetów, starostowie lub prezydenci miast, prezesi powiatowych zarządów gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska”²⁶.

²⁴ AKW PZPR Kielce, WP KW PPR sygn. 1/VII/7, k. b. p.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

Jakkolwiek w wyniku tych działań zwiększyły się w stosunku do lat poprzednich prenumerata i ogólny kolportaż prasy peperowskiej, w dalszym ciągu Kielecczyzna zajmowała jedno z ostatnich miejsc w zakresie kolportażu pism peperowskich, i nie tylko.

Początkowo wydawcą centralnej prasy peperowskiej była Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”. Z chwilą utworzenia RSW „Prasa” powstały warunki do scentralizowania całej prasy partyjnej, łącznie z terenową, w jednym przedsiębiorstwie wydawniczym. W związku z ujednoczeniem wydawcy postanowiono, że w pismach centralnych wydawca firmowany będzie przez Komitet Centralny PPR, a w pozostałych partyjnych dziennikach wojewódzkich przez Wojewódzki Komitet PPR, poza katowicką „Trybuną Robotniczą” i bydgoską „Gazetą Zachodnią”, w których figurował podpis „Pismo Polskiej Partii Robotniczej”²⁷. Początkowo koszty związane z wydawaniem całej prasy peperowskiej pokrywał Komitet Centralny, jednak już w 1948 r. wpływy ze sprzedaży wydawnictw partyjnych zaspokajały 90% wydatków związanych z produkcją prasy²⁸. 20 listopada 1948 r. nastąpiła fuzja trzech spółdzielni wydawniczych: RSW „Prasa” z pepesowską Spółdzielnią Wydawniczą „Wiedza” i Spółdzielnią Wydawniczą „Książka”. RSW „Prasa” przejęła wszystkie sprawy związane z wydawaniem i kolportowaniem prasy, natomiast problemy produkcji i dystrybucji książek — Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza”²⁹. Było to już w swych początkach jedno scentralizowane przedsiębiorstwo partyjno-państwowe, w owym czasie występujące jeszcze pod dwoma szyldami.

Należy jeszcze wspomnieć o tygodniku „Świt” — efemerydzie ukazującej się od 15 kwietnia 1945 do września 1946 r., w okresie walki o kształt ustrojowy Polski. Średnio nakład „Świtu” prawie przez cały okres ukazywania się pisma wahał się w granicach 3 tys. egz. (dopiero od połowy 1946 r. wzrósł do 4,5 tys. i w ostatnich dwóch miesiącach do 10 tys. egz.), nie pokrywając nawet 20% zapotrzebowania statystycznego. Porównując wielkość nakładów z liczbą członków PPR w poszczególnych okresach wydawania „Świtu”, można domniemywać, że oddziaływanie tego tygodnika było niewielkie.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu³⁰ podejmowane były próby określenia roli, miejsca i funkcji prasy peperowskiej. Przywołam niektóre z nich. Podkreśla się, że prasa PPR spełniała funkcję kolektywnego organizatora partii. Z tym zadaniem związana jest ściśle jej integracyjna

²⁷ Jakubowski, *op. cit.*, s. 31.

²⁸ CA KC PZPR, WP KC PPR sygn. 295/X-25, k. 8.

²⁹ Tamże, sygn. 295/X-29, k. 184.

³⁰ A. Słomkowska, *Prasa w PRL. Szkice historyczne*, Warszawa 1980, s. 138, 160; W. Pisarek, *Prasa nasz chleb powszedni*, Wrocław 1978, s. 113—114; S. Kuśmierski, *Propaganda polityczna Polskiej Partii Robotniczej w latach 1944—1948*, Warszawa 1976, s. 104, 116, 117 i n.

rola nie tylko wobec członków partii, ale wobec całego narodu, którego działania na rzecz budownictwa socjalistycznego inspirowała właśnie prasa. Społeczne funkcjonowanie prasy — jak pisze S. Kuśmierski³¹ — oparte było na mechanizmie sprzężenia zwrotnego, które umożliwiało przepływ informacji od nadawcy do odbiorcy i w kierunku odwrotnym oraz filtrowanie tej informacji przez zbiorowy intelekt i doświadczenie społeczne polskiej lewicy i aktywu partyjnego. Tej funkcji prasy, poza innymi celami, miał służyć społeczny ruch korespondentów, rozwijany szczególnie aktywnie przez prasę PPR już od czasu PKWN. W okresie tym zalecano organizować sieć korespondentów robotniczych i chłopskich, kontynuując w tym zakresie tradycje prasy komunistycznej, socjalistycznej i ludowej z okresu dwudziestolecia międzywojennego, konspiracyjnej prasy II wojny światowej oraz czerpiąc wzory i doświadczenia z prasy radzieckiej. Poprzez rozwój ruchu korespondentów partia chciała zapewnić sobie m. in. przepływ informacji w kierunku od odbiorcy do nadawcy, znać opinię społeczną o podejmowanych przez siebie działaniach dotyczących rozwiązań społeczno-ustrojowych socjalistycznej Polski. Do 1948 r. społeczny ruch korespondentów nie spełnił pokładanych w nim nadziei, m. in. z tych względów, że nie stał się ruchem masowym nawet wśród części społeczeństwa opowiadającej się za PPR. Podawane przez korespondentów informacje, mające reprezentować głos partyjnej opinii społecznej, często niezgodne były z odczuciami i przekonaniami szeregowych członków partii, nie akceptujących sugerowanych przez kierownictwo PPR rozwiązań ustrojowych. Z drugiej strony, prasa peperowska, która w założeniu miała pełnić rolę transferu między władzami partii a jej członkami, nie odzwierciedlała wewnętrznych sporów i tarć w jej kierownictwie, choć w wielu kwestiach takie spory istniały. Kształtowało to niepożądane i szkodliwe dla partii postawy u odbiorcy. W takiej sytuacji działające mechanizmy sprzężenia zwrotnego kształtowały zarówno u nadawcy, jak też u odbiorcy niewłaściwy obraz rzeczywistości.

Prasa PPR podejmowała również zadania w zakresie konsolidacji ruchu robotniczego, unikając w tym celu polemiki z PPS, a przeciwnie — w artykułach problemowych podkreślając to wszystko, co sprzyjało jedności i łączyło oba nurty ruchu robotniczego. Poprzez popularyzowanie haseł jedności klasy robotniczej spełniała jednocześnie funkcje wychowawczo-dydaktyczne wobec całego narodu polskiego w sensie edukacji współżycia klasowego. Były to więc działania, które w przyszłości miały zjednoczyć naród wokół partii i jej programu.

³¹ Kuśmierski, *op. cit.*, s. 104, 116—117.